



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (**115.**)
w dniu 10 września 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu (druk senacki nr 434, druki sejmowe nr 1570, 1609, 1609-A)
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Porozumienia o współpracy w zakresie ochrony świadka, podpisanego w Stirinie dnia 24 maja 2012 r. (druk senacki nr 435, druki sejmowe nr 1498 i 1584).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (druk senacki nr 439, druki sejmowe nr 1535 i 1582).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 53)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Witam panów senatorów, witam naszych gości, pana Jerzego Kozdronia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, oraz szefa Kancelarii Sejmu, pana ministra Czapłę. Witam komendanta Straży Marszałkowskiej – to rzadka okazja, żeby pana komendanta zobaczyć, bo głównie widzimy pracowników, którzy pomagają nam na co dzień. Witam wszystkie osoby towarzyszące.

W punkcie pierwszym będziemy, na prośbę zainteresowanych, rozpatrywać sprawę ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu. W związku z tym proszę o zabranie głosu... W pierwszej kolejności poproszę pana ministra Kozdronia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy

Kozdroń: Pan minister Jabłoński, a nie ja.)

To proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Wysoka Komisjo! Panie Profesorze!

Nie będę ukrywał, że inspiracją do pracy nad nowelą ustawy – postępowanie legislacyjne jest zaawansowane – była sygnalizowana przez moje służby prawne potrzeba wprowadzenia do ustawy o Biurze Ochrony Rządu, w zakresie dotyczącym Straży Marszałkowskiej, prawidłowych uregulowań umożliwiających szefowi Kancelarii Sejmu podejmowanie właściwych działań dotyczących rekrutacji, a potem oceny pracowników zatrudnionych w Straży Marszałkowskiej. Obecnie jest dyspozycja, delegacyjna dyspozycja w ustawie o BOR dla marszałka Sejmu, który w drodze zarządzenia miałby wykonywać różne czynności związane z obywatelami rekrutowanymi do pracy w tej formacji i w niej zatrudnionymi. Oczywiście jest to niezgodne z katalogiem źródeł prawa, które w konstytucji są zapisane w sposób skończony, są wymienione enumeratywnie, w związku z czym istotna jest... Powiem tak: to jest pierwsza część proponowanej noweli, która zajmuje 95% tekstu tego niewielkiego w sumie przedłożenia.

Druga proponowana zmiana merytoryczna to ustawowe upoważnienie marszałka Sejmu do nadania, w drodze zarządzenia, sztandaru Straży Marszałkowskiej. W tym zakresie, jeżeli pan profesor byłby łaskawy... Dyrektor Biblioteki Sejmowej mógłby zaprezentować projekt sztandaru oraz dokonać pewnej oceny tego przedsięwzięcia.

W wielkim skrócie to jest wszystko, co chciałem przekazać. Jeżeli można, proszę o głos dla pana dyrektora Kulisiewicza co do sztandaru...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biblioteki Sejmowej Wojciech Kulisiewicz:

Szanowni Państwo, jak najkrócej.

Straż Marszałkowska – może nie wszyscy o tym wiedzą – jest formacją, która ma niesłychanie długie tradycje, bo pojawiała się na sejmach już w XVI wieku. Wtedy znajdowała się pod dowództwem marszałka wielkiego koronnego, ale pełniła funkcje porządkowe i policyjne w miastach, gdzie odbywały się sejmy, i w najbliższym otoczeniu – to był okręg dwunastomilowy – tych miast. Używano do tych zadań oddziału piechoty węgierskiej, prawdopodobnie dlatego, że piechota łanowa czy wybraniecka składała się z chłopów, a w piechocie węgierskiej służyła szlachta – jak się mieli szarpać z posłami, to lepiej, żeby szlachcic ze szlachcicem. I to się tak utrzymywało do końca istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej. Można by podać bardzo wiele przykładów interwencji tej Straży Marszałkowskiej, a wśród szlachty, również wśród posłów, generalnie panowało przekonanie, że porządek jest utrzymany przez Straż Marszałkowską dość twardą ręką.

Później, w odrodzonej Polsce, wkrótce po zebraniu się Sejmu, pojawił się pomysł, aby do ochrony Sejmu odkomenderować oddział wojska, jednak bardzo szybko, w tymczasowym regulaminie Sejmu Ustawodawczego, gdzie przyznano wyłączną władzę policyjną na terenach sejmowych marszałkowi Sejmu, zlecono Biuru Administracyjnemu – tak się wówczas nazywała część kancelarii – zorganizowanie Straży Marszałkowskiej. Ta straż powstała dosyć szybko, z reguły służyli w niej byli wojskowi. Mam tu trochę materiału ikonograficznego, gdyby państwa to interesowało... Oni byli bardzo ładnie umundurowani – o tym pisała ówczesna prasa – mieli dwurzędowe kurtki

podobne do ullańskich, czerwone wypustki i białego orła na naramiennikach; nosili rogatywki. Na pierwszych zdjęciach występują jeszcze w wysokich butach, później pojawiły się szasery, czyli długie spodnie, i sztyblety.

Straż dokonała kilku znanych interwencji. Zawsze w Sejmie II Rzeczypospolitej była dyskusja o... Jakkolwiek interwencja policji uchodziła za despekt, zarówno jeśli chodzi o Sejm, a później również i Senat, niemniej były takie wypadki. Przykładowo w styczniu 1921 r., kiedy głosowano nad istnieniem Senatu w konstytucji marcowej, marszałek Trąpczyński polecił wezwanie siedemdziesięciu policjantów czy właściwie żandarmów, którzy przebywali w kularach sejmowych, co wzbudziło poważne protesty ze strony posłów. W maju 1923 r., kiedy Sejm obalił rząd Władysława Sikorskiego, policja otoczyła budynek Sejmu i to też spotkało się z protestami. Później, jak powiedziałem, te funkcje porządkowe na terenie Sejmu przejęła straż podlegająca marszałkowi, która występowała jako oddzielnie umundurowana, odrębna formacja. Do tych tradycji powrócono w latach czterdziestych w Sejmie Ustawodawczym, a formacja ta, jak państwo doskonale wiecie, istnieje do dzisiaj.

Ze względu na to, że większość formacji, również policyjnych typu BOR, ABW – można by długo wymieniać – ma swoje sztandary, używane przy różnego rodzaju oficjalnych wystąpieniach, pojawił się projekt sztandaru dla Straży Marszałkowskiej. Projekt został przygotowany przez kustosa, przez dział weksylologii Muzeum Wojska Polskiego i mogę zapewnić słowem honoru, że jest zgodny ze wszystkimi wymaganiami heraldycznymi, jakie stawiane są tego rodzaju odznakom.

Oczywiście strona główna sztandaru musi być czerwona, jako że godło państwa występuje na takim tle, a strona odwrotna jest granatowa, co nawiązuje do kolorów używanych przez Straż Marszałkowską. Propozycja obejmuje otoczenie orła napisem „salus rei publicae suprema lex”. Jest to hasło, które widniało na sali obrad Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. Sala ta, jak państwo wiecie, później stała się salą obrad Senatu, a hasło to istniało do końca dwudziestolecia. Jest to bardzo stara paremia, jeszcze sprzed czasów rzymskich, troszkę przerobiona; po raz pierwszy pojawiła się w ustawie XII tablic. W rogach strony głównej litery „SM”, czyli Straż Marszałkowska, i zdobienia takie jak w odpowiednim rozporządzeniu dotyczącym umundurowania straży marszałkowskiej. Proponowane jest umieszczenie na rewersie w kolorze granatowym, otoczonym białą-czerwoną szarfą odznaki Straży Marszałkowskiej zatwierdzonej przez oficjalne przepisy i napisu „Straż Marszałkowska”.

Nie będą państwa zanudzał szczegółami. Sztandar jest troszeczkę mniejszy od typowych sztandarów wojskowych, bo wtedy łatwiej go trzymać, nosić i obracać. Proponujemy też inną głowicę. Na głowicy sztandaru znalazłby się dość powszechnie używany przez nas w parlamencie symbol, to znaczy fragment głowicy obecnie używanej laski, a pod nim symbol nawy państwowej w postaci łodzi – to jest połączenie symboliki laski marszałka Trąpczyńskiego i... Z najważniejszych rzeczy, żeby nie wymieniać wymiarów, materiału, z którego ma to być zrobione, to byłoby tyle. Oczywiście sztandar należy wyhaftować oraz wyko-

nać – to jest specjalny odlew – głowicę drzewca. Reszta jest wykonywana bez kłopotu dla oddziałów wojskowych i innych tak że...

Jeżeli ktoś miałby pytania, to... Koszty nie są specjalnie wysokie. Oczywiście straż występowałaby ze sztandarem przy różnych oficjalnych okazjach. Jak rozumiem, zarządzenie marszałka wprowadziłoby poczet sztandarowy. Sztandar zawsze jest symbolem formacji, który działa zarówno na jej członków, jak i na osoby zgromadzone na różnych uroczystościach. Jeżeli państwo macie jakieś pytania natury heraldycznej czy historycznej, to oczywiście chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Witam pana Marcina Jabłońskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, i pytam: czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie, o której mówimy w tej chwili?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Jabłoński:

Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

Tak. Ze względu na to, iż właściwa ustawa o Biurze Ochrony Rządu – nadzór nad BOR sprawuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – deleguje pewne zadania do opracowania w drodze rozporządzenia, uważam, że w tym trybie pozostałe kwestie, które były zasadniczym przedmiotem dyskusji, choćby na posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych, jak tryb postępowania kwalifikacyjnych, zakres i sposób przeprowadzania różnego rodzaju testów dla potencjalnych kandydatów... Jestem przekonany, że uda się to skutecznie doprecyzować, tak aby spełnić oczekiwania wnioskodawców, podczas prac przygotowujących wydanie tego rozporządzenia. Do tego projektu, po przyjęciu go przez Sejm, już nie zgłaszam uwag.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos w sprawie omawianego projektu?

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam następujące pytanie. Jedna część projektu dotyczy możliwości wprowadzenia sztandaru, jego wzoru i co do tego nie mam pytań, interesuje mnie za to konieczność wprowadzenia innych przepisów. Dotychczasowe przepisy, wprowadzone nie w randze ustawy, także określały wymogi kwalifikacyjne i tryb przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego i różnych towarzyszących mu okoliczności. Czemu państwo chcecie przenieść to do ustawy? Czy zamiarem jest zwiększenie, nazwijmy to, wskaźników dotyczących ubiegania się o miejsce w Straży Marszałkowskiej, czy też są inne przyczyny prawne, legislacyjne, które kie-

rują państwem, żeby te przepisy, które funkcjonują w innej formie, bo, jak widzę, są odesłania czy to do zarządzeń marszałka Sejmu, czy do innych odpowiednich rozporządzeń... Czy dotychczasowe uregulowania nie są wystarczające?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Rzadko się zdarza, żebyśmy pracowali nad warunkami pracy, zasadami weryfikacji czy powoływania strażników Straży Marszałkowskiej, i w związku z tym moje pytanie może trochę wykraczać poza materię, jednak jest ono istotne, a nawet, powiedziałbym, dość aktualne. Jak wiadomo, straż – tak przynajmniej wynika z moich obserwacji – głównie zajmuje się ochroną obiektów czy współpracą w zakresie... Wiem, że teren Sejmu i Senatu przekracza granicę obiektu, stąd moje pytanie: czy nie można by... Ten obszar moim zdaniem też podlega jurysdykcji Straży Marszałkowskiej, ale nie zauważyłem, żeby podczas różnych demonstracji – i przyjaznych, i nieprzyjaznych – pojawiała się Straż Marszałkowska. Na zewnątrz, poza budynkami stoją wyłącznie organy, siły porządkowe.

Z wiadomych względów na całym świecie istnieje wrogość w stosunku do organów porządkowych, zatem uczestnictwo Straży Marszałkowskiej niewątpliwie... Pan mówił tu o historii, a naruszanie ich prerogatyw, w ogóle naruszanie miejsc ich funkcjonowania byłoby bardzo dużym despektem dla tych wszystkich, którzy wyznają demokrację, ale przekraczają granice, zwłaszcza w jądrze demokracji, czyli tam gdzie jest siedziba Sejmu i Senatu. Czy w następnych pracach nie należałoby wziąć tego pod uwagę?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Poprosimy o odpowiedź. Może pan komendant chciałby zabrać głos i udzielić odpowiedzi na to pytanie? Wcześniej było też pytanie pana senatora Paszkowskiego. Potem poproszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie ewentualnych uwag.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie Przewodniczący, Panie Profesorze!

Co do pytania pana senatora Paszkowskiego, to... Być może niezbyt dobitnie podkreśliłem, że ta delegacja, która nominalnie funkcjonuje w systemie prawnym, jest niewłaściwa, bo przepis ten, choć może nie budzi wątpliwości, nie jest zgodny z konstytucją, gdyż przewidziane zarządzenie marszałka Sejmu nie mieści się w katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego zawartym w art. 87 ust. 1 konstytucji. Zgodnie z art. 93 ust. 2 konstytucji zarządzenia nie mogą stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych i innych podmiotów. Inaczej mówiąc, podczas akcji rekrutacyjnej decyzja o odmowie przyjęcia danego obywatela do formacji powinna być oparta na powszechnie obowiązującym źródle prawa, więc to jest nasza, być może spóźniona, powinność w tym zakresie związana z nowelizacją.

Jeżeli chodzi o refleksję pana senatora Rulewskiego, który... Obszar znajdujący się w zarządzie Kancelarii Sejmu również powinien być i jest chroniony przez Straż Marszałkowską. Ja się nawet cieszę, że nie ma widocznych przejawów ingerencji Straży Marszałkowskiej na terenie, który jest terenem otwartym, który jest terenem dostępnym dla obywateli. To jest dla mnie pewna wartość. Co do standardowych zachowań w państwie demokratycznym, to... Demonstracje, które od czasu do czasu odwiedzają parlament, z reguły odbywają się na terenie miejskim, a w tym zakresie właściwą dyspozycję wykonuje przede wszystkim Policja państwowa.

Rozszerzając swoją wypowiedź, powiem, że od jutra, w ramach pewnego eksperymentu, będziemy ćwiczyć niemalże pełną dostępność terenów sejmowych. Podczas czterodniowej pikietki zapowiedzianej przez centralę związków zawodowych nie będziemy mieli – taka jest dyspozycja pani marszałek Sejmu – ustawionego płotu. Zakładamy, że próba wzajemnej relacji opartej na poszanowaniu... Mam nadzieję, że ten poważny, zasadny z punktu widzenia central związkowych spór merytoryczny znajdzie po sobocie pozytywne rozwiązanie, pozytywną konkluzję. To wszystko z mojej strony, może pan komendant mógłby jeszcze coś dodać.

(Komendant Straży Marszałkowskiej Arkadiusz Koschalke: Wydaje mi się, że pan minister wyczerpał temat poruszony przez pana senatora, tak że dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jeżeli panowie senatorowie mają dalsze pytania, to proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam jeszcze jedno pytanie. W art. 127 jest napisane, że ochrona Sejmu i Senatu polega na – to jest pkt 1 – „ochronie obiektów i urządzeń pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu”. Nie ma tu nic o Senacie. Czy mam rozumieć, że wszelkie mienie ruchome i nieruchome będące w dyspozycji Senatu pozostaje w zarządzie Kancelarii Sejmu? Czy tak jest? Tak by wynikało z tego przepisu.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Jeszcze pytanie...)

Czy na przykład mienie ruchome Senatu, mienie będące w dyspozycji Senatu, nie podlega ochronie przez Straż Marszałkowską? Czy zadanie Straży Marszałkowskiej... Jak mam to rozumieć?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jeszcze może poprosimy pana senatora Kutza o zadanie pytania, a potem odpowiedzi udzieli...

Senator Kazimierz Kutz:

Moje pytanie kieruję do pana komendanta. Spodziewamy się za parę dni kolejnej wielkiej demonstracji pod parlamentem. Nie tak dawno ten sam organizator naruszył prawo: pamiętamy demonstrację, która polegała na tym, że

właściwie okupowano te gmachy. Można się spodziewać, że taka praktyka będzie kontynuowana, że to zjawisko będzie narastać.

Teren parlamentu jest całkowicie niechroniony. Wiem, że przed wojną teren był ogrodzony płotem. Kiedy stało się to wielkie nieszczęście w Stanach – mówię o 11 września – byłem wicemarszałkiem Senatu. Pojawiła się wtedy dyrektywa dotycząca wzmocnienia wszystkich obszarów, które powinny być chronione przed zagrożeniem, przed terroryzmem, bo to jest terroryzm. Pamiętam, że rządząca partia lewicowa miała dylemat związany z wykonaniem tej dyrektywy, ale ponieważ to była już druga połowa kadencji, to oni sobie powiedzieli: słuchajcie, zbliżają się wybory, jak się ludzie dowiedzą, że będziemy stawiać płot – to zresztą był bardzo piękny płot – będzie to miało negatywny wpływ na wynik wyborów. Pytam pana dzisiaj: czy nie uważa pan, że warto byłoby powrócić do pomysłu postawienia płotu i bardziej chronić to miejsce? Podczas poprzedniej demonstracji został pobity – stało się to na oczach całej Polski – poseł, który chciał wyjść z... Nikt nie mógł wyjść z tego obiektu. Jak z pańskiej strony wygląda ta perspektywa, o której mówię?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Nie ma dalszych pytań, proszę o odpowiedź.

(*Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla*: Panie Profesorze, czy mogę prosić o wypowiedź pana ministra Jana Węgrzyna, mojego zastępcę?)

Proszę bardzo.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odniosę się do pierwszego pytania pana senatora. Art. 127 ust. 1 pkt 1 stanowi, że ochroną obiektów i urządzeń pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu zajmuje się Straż Marszałkowska. Tu musimy przejść do ustawy o gospodarce nieruchomościami, bo w tejże ustawie pojawia się sformułowanie „zarząd”. „Zarząd” odnosi się do nieruchomości. Do tej pory całym obszarem znajdującym się od ulicy Wiejskiej po ulicę Frascati i parkiem sąsiadującym z terenem naszego parlamentu... Cały ten teren jest w zarządzie Kancelarii Sejmu. Do tej pory nie doszło – wydaje się, że nie ma takiej potrzeby – do podziału geodezyjnego naszej nieruchomości, więc ochroną terenu pozostającego w zarządzie Kancelarii Sejmu zajmuje się Straż Marszałkowska.

Straż Marszałkowska odpowiada również za cały majątek ruchomy znajdujący się na terenie pozostającym w zarządzie Kancelarii Sejmu, a więc w równej mierze chroniony jest majątek Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu. Kwestie dotyczące korzystania z ruchomości znajdujących się czy to w jednej, czy w drugiej kancelarii są szczegółowo uregulowane. Na przykład pracownik Kancelarii Sejmu czy Kancelarii Senatu, który chce wynieść jakiś sprzęt, musi mieć stosowne zezwolenia, o które zawsze upomina się strażnik Straży Marszałkowskiej.

Odnosząc się do – zanim odpowie pan komendant – pytania pana senatora Kutza, chcę powiedzieć, że obecnie... Gdybyśmy popatrzyli z lotu ptaka na teren pozostający w zarządzie Kancelarii Sejmu, to zobaczymy, że około 80% terenu jest ogrodzone płotem. Ostatnia zakończona inwestycja Kancelarii Sejmu to jest budowa płotu od strony parku. Kancelaria Sejmu, która odpowiada za cały ten teren, wykona każde zalecenie organów – czy to Sejmu, czy to Senatu. Jak dotąd Kancelaria Sejmu nie otrzymała zlecenia budowy płotu od ulicy Wiejskiej, ale wspólnie z Kancelarią Senatu pracujemy – szeroko o tym informowały różne środki masowego przekazu – nad innym systemem ochrony tego obiektu, fachowo nazywa się to zintegrowany system bezpieczeństwa.

W ramach prac zostaną wykonane – to się nie stanie w tym roku, bo trzeba uzyskać stosowne zezwolenia ze strony warszawskiego konserwatora zabytków i władz miejskich, pozwolenia na budowę, rozstrzygnąć określone postępowania przetargowe... W każdym razie w pierwszej połowie przyszłego roku zostaną wykonane pewne wzmocnienia uniemożliwiające swobodny wjazd i wchodzenie na... Jest to teren otwarty i każda osoba, która chce, może sobie po tych naszych sejmowych 6 ha podróżować, chodzić, spacerować, biegać. Zostaną wykonane pewne urządzenia, które nie uniemożliwią, ale w znacznym stopniu... Dzięki tym rozwiązaniom kontrola nad osobami przebywającymi na otwartym terenie Kancelarii Sejmu będzie lepsza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę.

Komendant Straży Marszałkowskiej Arkadiusz Koschalke:

Panie Senatorze, ja ze swojej strony chciałbym dodać, że tak naprawdę ogrodzenie jest w dzisiejszych czasach barierą bardziej psychologiczną niż fizyczną, dlatego że pokonanie jakiegokolwiek ogrodzenia nie stanowi problemu. Zintensyfikowanie działań w kierunku uzyskania skutecznego systemu monitoringu i zapobieganie takim zdarzeniom jest obecnie chyba bardziej opłacalne. Płot na pewno w pewien sposób by pomógł podczas różnego rodzaju demonstracji, ale czy byłby skuteczny, trudno jednoznacznie stwierdzić. Jak widzimy, policja stosująca płoty zaporowe ma problemy z ich utrzymaniem, z niedopuszczeniem do ich przekraczania przez różne osoby, tak więc choć na pewno jest to jakiś system zabezpieczenia, nie jest on do końca skuteczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Mam pytanie techniczne, skoro trwa dyskusja. Oczywiście nie jestem zwolennikiem tego, żeby grodzić, żeby robić rodzaj getta, ale mam wrażenie, że nawet ci,

co chcą przestrzegać pewnych granic, ci, którzy nie chcą przekraczać granic terenu parlamentu, nie mają wiedzy o... Tak naprawdę nawet ja nie wiem, do jakiego miejsca sięga przestrzeń parlamentu, a gdzie zaczyna się jurysdykcja miasta czy państwa. Czy ta granica nie powinna być jakoś oznaczona?

Przewodniczący Michał Seweryński:

Jeszcze pan senator Paszkowski, a potem...

Senator Bohdan Paszkowski:

Krótkie pytanie. W dodawanym art. 127a, w ust. 2 dopuszczenie do posiadania broni jest traktowane zamiennie z uzyskaniem odpowiednich kwalifikacji pożarniczych. Czy mam to rozumieć tak, że ten, kto ma uprawnienia pożarnicze, ma już dostęp do broni, czy też mam rozumieć, że kwalifikacje pożarnicze uznajecie państwo za równorzędne z tego powodu, że są jakieś komórki, które zajmują się ochroną przeciwpożarową? Czy to rozróżnienie...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Poprosimy o odpowiedź na tę serię pytań.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odpowiadam na pytanie pierwsze, Panie Senatorze. Przed wejściem, przed wjazdem na teren, z różnych stron Kancelarii Sejmu są tabliczki z napisem „Teren w zarządzie Kancelarii Sejmu”. One się jeszcze nie pojawiły na nowo wybudowanym płocie od strony parku, ale się pojawiają. Teren Sejmu jest terenem otwartym, więc w odróżnieniu od terenów zamkniętych nie mogą pojawić się na nim takie informacje, jakie się pojawiają na przykład na jednostkach wojskowych, czyli „Teren wojskowy. Wstęp wzbroniony!”. Tu jest teren otwarty. W różnych miejscach są tabliczki informujące o tym, że jest to teren w zarządzie Kancelarii Sejmu. Chodzi, po pierwsze, o to, żeby osoba, która wchodzi na teren Sejmu, wiedziała na, jakim terenie się znajduje, a po drugie, o to, że z faktu, iż jest to teren w zarządzie Kancelarii Sejmu, wynikają określone obowiązki tejże kancelarii związane na przykład z utrzymaniem należytej czystości, przejezdności itd. Są stosowne polisy ubezpieczeniowe, więc gdyby ktoś, nie daj Boże, w czasie zimy upadł i doznał uszczerbku na swoim ciele czy mieniu, to będzie mógł ubiegać się o stosowne odszkodowanie.

Co do pytania drugiego, to chciałbym poinformować, że zgodnie z art. 127 ust. 1 pkt 6 ustawy o Biurze Ochrony Rządu do zadań Straży Marszałkowskiej należy wykonywanie, zgodnie z odrębnymi przepisami, zadań w dziedzinie obrony cywilnej, a także ochrony przeciwpożarowej. W ramach Straży Marszałkowskiej istnieje specjalna grupa strażaków, która zajmuje się bezpieczeństwem przeciwpożarowym na terenie pozostającym w zarządzie Kancelarii Sejmu. Było kilka... Mamy bardzo nowoczesny system ostrzegania o pożarze, ale było kilka

udanych interwencji, o których państwo nawet nie wiecie, strażników Straży Marszałkowskiej zajmujących się sprawami pożarowymi.

Przepis, o który pan senator pyta, nie oznacza, że osoba, która posiada uprawnienia strażackie automatycznie ma dostęp do broni. Chodzi o to, żeby podzielić strażników na dwie grupy: na tych, którzy są strażnikami i zajmują się ochroną państwa, posłów, osób przebywających na terenie całej kancelarii, oraz na... Mało osób wie, że pomieszczenia sejmowe rocznie odwiedza ponad sto czterdzieści tysięcy osób w ramach grup zorganizowanych. Do tego trzeba jeszcze doliczyć kilkadziesiąt tysięcy osób, które odwiedzają Senat nie tylko przy okazji różnych dni otwartych, ale podczas codziennej działalności. Grupa strażaków, która... Są to pracownicy Straży Marszałkowskiej, ale muszą oni posiadać takie uprawnienia, jakie posiadają strażacy Państwowej Straży Pożarnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

(*Senator Kazimierz Kutz: Polemicznie...*)

Pan senator Kutz. Proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Pan minister ze mną polemizował, mówił, że płot miałyby tylko wymiar psychologiczny. Myślę, że jest to najważniejszy wymiar, jaki może mieć płot w przypadku takiej instytucji. Zresztą ten płot, który był pięknym płotem, mógłby zostać zrekonstruowany jako zabytek; jest to płot zabytkowy. Skoro już doszło do tego, do czego doszło pod tym urzędem... Nie wiemy, do czego dojdzie za kilka dni, ale proszę sobie wyobrazić, że w związku z działalnością instytucji, która... Jak rozgniewają się na nas kibole, to... Ja panu zaręczam, że dwustu kiboli może wtargnąć i wymordować wszystkich parlamentarzystów, którzy będą na tym terenie. To jest teren całkowicie, powiedzmy, bezbronny. I mówię to, bo... Nie chcę kwękać, ale proszę zapamiętać, że dzisiaj o tym powiedziałem.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie Przewodniczący, uzupełniając wypowiedź pana senatora, powiem, że ten płot istnieje, został postawiony w połowie lat osiemdziesiątych. Historia była taka, że najpierw zdjęto ze stanowiska szefa kancelarii, a na drugi dzień zdemontowano płot. Płot ten obecnie zdobi i chroni znany państwu senatorom pałac w Pułtuskach.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do omawianego projektu?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne generalnie nie ma zastrzeżeń do przedmiotowej ustawy, ale chciałoby zasignalizować pewną wątpliwość, która może się ewentualnie zrodzić. Wątpliwość ta dotyczy sposobu, w jaki zostały zredagowane przepisy wykonawcze do ustawy – chodzi o art. 1 pkt 2, art. 127a ust. 5 oraz ust. 7. Przepis z ust. 5 stanowi, że minister właściwy do spraw wewnętrznych po porozumieniu z szefem Kancelarii Sejmu określi, w drodze rozporządzenia, między innymi tryb przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na strażników Straży Marszałkowskiej, a ust. 7 tego artykułu stanowi upoważnienie dla ministra właściwego do spraw zdrowia, który po porozumieniu z szefem Kancelarii Sejmu ma określić, w drodze rozporządzenia, zakres i tryb przeprowadzenia badań psychologicznych wskazanych w ustawie osób.

Oba te przepisy są formą współuczestniczenia podmiotów w procesie stanowienia i wydania aktu wykonawczego, ale ustawodawca, który dokonuje doboru tych podmiotów, musi pamiętać o zamkniętym katalogu źródeł prawa. Zgodnie z konstytucją rozporządzenia mogą wydawać jedynie podmioty, które są w niej wskazane, tu zaś ustawodawca przyjął szczególną formę współuczestniczenia, posługując się sformułowaniem „po porozumieniu”. To brzmi inaczej niż forma współuczestniczenia polegająca na wydaniu aktu przez jeden podmiot w porozumieniu z drugim. To sformułowanie może budzić wątpliwości w zakresie zgodności z konstytucją. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy są jakieś uwagi w tej sprawie? Nie ma.

Panowie senatorowie, ponieważ nie ma uwag, poddaję pod głosowanie projekt ustawy o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu.

Kto z panów senatorów jest za poparciem tego projektu? (5)

Poparty jednomyślnie, więc nie zadaję dalszych pytań.

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Jeszcze sprawozdawca, Panie Przewodniczący.)

Tak, sprawozdawca. Czy możemy prosić pana senatora Paszkowskiego?

(Senator Bohdan Paszkowski: Tak.)

Dobrze. Pan senator jest najbardziej aktywny, to znaczy, że ma rozeznanie co do ustawy.

Zamykam punkt dotyczący zmiany ustawy o Biurze Ochrony Rządu. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przechodzimy do drugiego punktu porządku obrad, który pierwotnie był pierwszym, czyli do rozpatrzenia ustawy o ratyfikacji Porozumienia o współpracy w zakresie ochrony świadka, podpisanego w Stirinie dnia 24 maja 2012 r.

W tej sprawie, jak mam nadzieję, zechce zabrać głos pan minister Jabłoński. Widzę, że jest z nami także przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pan dyrektor Andrzej Misztal.

Który z panów chciałby zabrać głos jako pierwszy?

Pan minister, proszę...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Jabłoński: Panie Przewodniczący, jeśli Wysoka Komisja, pozwoli, chciałbym poprosić o możliwość zabrania głosu przez pana dyrektora Krzysztofa Choińskiego, który przedstawi istotę tego dokumentu.)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Krzysztof Choiński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy, która jest przedmiotem prac Wysokiej Komisji, ma na celu zapewnienie przyjęcia instrumentu prawnego, jakim jest Porozumienie o współpracy w zakresie ochrony świadka, podpisane w Stirinie dnia 24 maja 2012 r. Porozumienie to jest instrumentem służącym do zwalczania przestępczości, szczególnie w jej najpoważniejszych zorganizowanych formach. Jednym ze sposobów zwalczania tej przestępczości jest wprowadzenie do systemów prawnych poszczególnych państw, w tym także do systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, instytucji świadka koronnego i zapewnienie ochrony tym osobom. W ramach Unii Europejskiej zostały przyjęte ogólne unormowania dotyczące tej materii, ale niektóre aspekty związane z techniczną i organizacyjną, operacyjną stroną zapewnienia tejże ochrony zostały pominięte, nie zostały uregulowane, nie zostały jak dotąd...

Niniejsze porozumienie zostało przyjęte w ramach współpracy, w ramach Grupy Salzburskiej, która została sformalizowana jeszcze w 2001 r. Przedmiotem zainteresowania tejże grupy zrzeszającej obecnie dziewięć państw Europy środkowej i wschodniej jest przede wszystkim obszar współpracy policyjnej, współpracy w zakresie kontroli granicznej, zwalczania nielegalnej migracji oraz polityka azylowa. Porozumienie, o którym dzisiaj jest mowa, zostało przyjęte w ramach prac grupy roboczej do spraw ochrony świadka koronnego. Grupa ta zainicjowała w 2010 r. z inicjatywy przedstawicieli Republiki Słowenii prace nad regulacją dotyczącą unormowania aspektów technicznych i operacyjnych współpracy między państwami Grupy Salzburskiej w zakresie ochrony świadka. Prace te toczyły się w trakcie spotkań roboczych, spotkań na szczeblu eksperckim. W czerwcu 2011 r. w drodze decyzji podjętej na spotkaniu ministrów spraw wewnętrznych, zdecydowano, iż prace zostaną zakończone do końca 2011 r. lub w pierwszej połowie 2012 r. Ostatecznie porozumienie zostało podpisane przez większość państw 24 maja w Stirinie, w Republice Czeskiej. Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej podpisał to porozumienie 11 października 2012 r. w Mátraháza na Węgrzech.

Samo porozumienie dotyczy przede wszystkim, jak już wspominałem, aspektów technicznych i operacyjnych ochrony świadka koronnego i zmierza do określenia zadań i czynności funkcjonariuszy w stosunku do osób chronionych, określenia procedur w zakresie tej ochrony oraz procedur współpracy. Co istotne, status świadka koronnego – status świadka, który podlega ochronie w rozumieniu tego porozumienia – został poddany regulacji wewnętrznej każdej ze stron, dlatego zasadą, jaką przyjęto w porozumieniu, jest to, że to strona składająca wniosek decyduje o tym, którym osobom taki status przysługuje, a strona przejmująca nie będzie tego kwestionować. Przy czym, co istotne, porozumienie... Został również wprowadzony mechanizm pozwalający na odmowę współpracy, o czym jeszcze za chwilę powiem.

Regulacjami prawa krajowego, które odnoszą się do obszaru objętego porozumieniem, są przede wszystkim ustawa o świadku koronnym oraz akt wykonawczy do tej ustawy z rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie udzielania ochrony i pomocy świadkom koronnym oraz innym uprawnionym osobom.

Jeśli chodzi o porozumienie, to współpraca państw sygnatariuszy tego porozumienia ma obejmować takie aspekty jak: zmiana miejsca pobytu, ochrona osób, wymiana informacji, wsparcie administracyjne, techniczne i logistyczne, a także szkolenie służb zajmujących się ochroną świadków, które w zakresie swoich właściwości zajmują się tym aspektem, tym zadaniem w poszczególnych państwach.

Strony, na mocy tego porozumienia, są zobowiązane do dostarczenia wszelkich informacji, które pozwolą dokonać oceny wniosków, bo – to jest istotne – współpraca odbywa się na wniosek strony, która zabiega o to, aby udzielić danej osobie ochrony na terytorium innego państwa strony. Szczegóły dotyczące każdej konkretnej ochrony i wszelkich jej aspektów nie są, co warto podkreślić, uregulowane w porozumieniu, tylko są pozostawione stronom bezpośrednio zainteresowanym do uregulowania w odrębnym dokumencie. Jest to uzasadnione przede wszystkim specyfiką tej regulacji, a także zindywidualizowanymi okolicznościami każdej z takich spraw – one mogą być różne w poszczególnych krajach, zarówno jeśli chodzi o formę, jak i zakres tej ochrony.

Każda strona zobowiązała się do wyznaczenia punktu kontaktowego. Jest to taki instrument, który jest konieczny w przypadku składania dokumentu ratyfikacyjnego lub dokumentu przystąpienia do tego porozumienia. Strony, jak już wskazałem, mają uzgadniać poszczególne warunki dotyczące ochrony w osobnych dokumentach. Jeśli chodzi o zakładany punkt kontaktowy, to po stronie polskiej tym podmiotem, stosownie do zadań realizowanych na podstawie ustawy o świadku koronnym, będzie komendant główny Policji.

Kolejne postanowienia porozumienia regulują kwestie związane z posiadaniem przez funkcjonariuszy udzielających ochrony broni służbowej, niezbędnego wyposażenia, w tym pojazdów, a także procedury dotyczące wwożenia broni, amunicji, wyposażenia. Tu również nastąpiło odesłanie do regulacji na szczeblu unijnym, przede wszystkim chodzi tu o decyzję Rady nr 615 z 2008 r.

Porozumienie reguluje również obszar odpowiedzialności cywilnej i karnej funkcjonariuszy, którzy realizują zadania ochronne, a także ochrony prawnej, jaka będzie im przysługiwać w ramach wykonywania zadań określonych w porozumieniu. Co istotne, w celu zapewnienia ochrony danych osobowych funkcjonariuszy, którzy będą bezpośrednio wykonywać zadania, przewidziana została możliwość ukrycia prawdziwej tożsamości, rzeczywistych danych, które identyfikują... Porozumienie zawiera także zobowiązanie do zapewnienia pełnej poufności i ochrony informacji. Zastrzeżono, że informacje będą wymieniane wyłącznie przez krajowe punkty kontaktowe poszczególnych państw.

Co do ochrony danych osobowych, to... Jest tu odesłanie do regulacji przyjętych w Unii Europejskiej czy to na mocy decyzji ramowej w sprawie ochrony danych osobowych nr 977 z 2008 r., czy też na mocy konwencji nr 108 oraz założeń Rady Europy wydanych w tym zakresie. Przewidziano również możliwość... W sytuacjach, w których może nastąpić ewentualne zagrożenie suwerenności albo bezpieczeństwa danej strony, przewidziano, iż dana strona będzie mogła odmówić współpracy w całości, w części albo zastrzec ją od czasu spełnienia określonych warunków.

Podsumowując, można powiedzieć, że porozumienie stanowi sformalizowanie dotychczasowych procedur i doświadczeń w zakresie międzynarodowej współpracy dotyczącej ochrony świadka koronnego, które zostały wypracowane w toku dotychczasowych dwustronnych uzgodnień pomiędzy poszczególnymi państwami w ramach konkretnych programów ochrony. Porozumienie tworzy platformę, która umożliwi wielostronną współpracę, zapewni możliwość szybszego współdziałania, w tym dość newralgicznym obszarze, jakim jest ochrona osób zagrożonych, przede wszystkim świadków koronnych.

Porozumienie było negocjowane w szczególnych okolicznościach, które uzasadniały odstąpienie od niektórych formalnych procedur związanych ze sporządzeniem instrukcji negocjacyjnej, stąd też tryb pracy przyjęty przez grupę ekspercką... Niemniej podkreślić należy, iż wszelkie wymogi formalne zostały spełnione. Dodam, że porozumienie ma charakter półotwarty, to znaczy jest instrumentem prawnym, do którego mogą przystąpić wyłącznie państwa Unii Europejskiej bądź państwa stosujące dorobek Schengen. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.
Panowie senatorowie mają głos.
Pan senator Knosala. Proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję.
Chciałbym zapytać, bo nie do końca zrozumiałem, czy te osoby chronione mogą przebywać w różnych państwach, które się stowarzyszyły. Czy taki jest cel? A jeśli tak, to ochrona takiej osoby na przykład z Polski, nie wiem, w Słowenii, byłaby wtedy słoweńska czy polska? Jak daleko sięga ta, nazwijmy to, międzynarodowość? Czy ta całkiem duża elastyczność...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę o zwięzłą odpowiedź.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Krzysztof Choiński:**

Panie Senatorze, przedmiotem tej regulacji, jeśli chodzi o obszar... Przewidziano tu elastyczne instrumenty, które mają służyć zapewnieniu ochrony także polskich świadków koronnych na terytorium innych państw stron. Jeśli chodzi o sposób zapewnienia tej ochrony, to pozostawiono stronom dużą swobodę i między innymi dlatego przewidziano możliwość konkretnego uzgodnienia sposobu jej zapewnienia. Dotyczy to także funkcjonariuszy, którzy będą ją bezpośrednio wykonywać. Co istotne, możliwe jest i takie rozwiązanie, że to polscy funkcjonariusze, polscy policjanci, będą taką osobą chronić, jak i takie, że ochrona będzie zapewniona przez państwo przyjmujące. A zatem, jeśli chodzi o kwestie związane z... Warto jeszcze podkreślić, że koszty tej współpracy będzie ponosić strona, która składa wniosek o daną współpracę, o dany rodzaj ochrony.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Czy są inne pytania, uwagi? Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie.

Poddaję pod głosowanie projektowany akt prawny.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (5)

Przyjęty jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

Na sprawozdawcę poprosimy... Czy pan senator Kutz będzie mógł zostać sprawozdawcą w tej sprawie?

(Senator *Kazimierz Kutz*: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Przystępujemy do punktu trzeciego naszego posiedzenia: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej.

To jest projekt rządowy, o ile pamiętam.

Czy pan minister zechce zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Sejm Rzeczypospolitej 30 sierpnia tego roku uchwalił ustawę nowelizującą ustawę o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej

Polskiej. Co było powodem nowelizacji tej ustawy? Ano 1 lipca Republika Chorwacji została przyjęta w poczet członków Unii Europejskiej i w związku z tym należało znnowelizować tę ustawę w zakresie załącznika nr 1, który zawiera wykaz zawodów odpowiadających zawodowi adwokata i radcy prawnego w Rzeczypospolitej. Chodzi tu o zawody, które są porównywalne i mogą być wykonywane przez prawników chorwackich na terenie państw Unii Europejskiej. W istocie rzeczy chodzi tu tylko o dwa określenia w załączniku nr 1, to jest o wyrazy „odvjetnik”, „odvjetnica”. Adwokat, radca prawny, który uzyskał uprawnienia w Chorwacji, będzie mógł wykonywać zawód prawnika na terenie innych państw Unii Europejskiej.

Jest to przede wszystkim wykonywanie dyrektyw unijnych, które wprowadzają zasadę swobody i stałego wykonywania zawodów prawniczych przez prawników państw wchodzących w skład Unii Europejskiej na terenie innych państw unijnych. To wszystko, co mam do powiedzenia.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, pan senator Rulewski, a potem pan senator Knosala.

Senator Jan Rulewski:

Unia Europejska dobrze się rozwija, zatem możemy liczyć się z przystępowaniem do niej kolejnych członków. Trwają nawet pewne negocjacje na ten temat. Czy formuła, której pan użył, nie powinna zastępować formuły... Bo teraz każdorazowo musimy zmieniać ustawy, żeby wpisać odpowiednią nazwę zagranicznego prawnika, co przecież jest kosztowne.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Moje pytanie też jest związane z tym, czy rzeczywiście musimy za każdym razem te działania podejmować. Ale właściwie, to ciekawi mnie... Właśnie nie wiem, czy zawód radcy prawnego i adwokata w Chorwacji jest w 100% zbieżny z zawodem polskiego adwokata i radcy, czy są jakieś odcienie... Jakie są właściwie... Bo można sobie wyobrazić dwa stany prawne, gdzie te zawody będą różnie określane. I co wtedy? Jak się domyślam, akurat w przypadku Chorwacji to podobieństwo jest duże, ale czy tu mówi się o jakimś stopniu, nie wiem, podobieństwa obszarów działania czy definicji? Jak się do tego właściwie podchodzi? Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to, jak mi się wydaje, jednorazowe ujednoczenie w ustawie o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej... Wskazanie, że ujednoczamy to pod względem wykształcenia i uprawnień i że bez względu na to, jakie państwo przyjmujemy do Unii Europejskiej, nie będziemy już tego załącznika nowelizować w tym zakresie... Takie rozwiązanie wydaje się dosyć pochojne. Dlaczego? Ponieważ w różnych państwach istnieje, że tak powiem, gradacja, istnieje wiele tytułów prawniczych, które... Państwa członkowskie niejako oceniają, które z tych zawodów dopuszczają do wykonywania na swoim rynku. I to, o co zapytał drugi z panów senatorów, ma znaczenie, ponieważ „odvjetnik”, „odvjetnica” to nie są określenia równoważne... To nie są przetłumaczone wyrazy „advokat”, „radca prawny”. Tu chodzi o prawnika mniejszej rangi, posiadającego niższe kwalifikacje, ale po dokonaniu oceny uważa się, że on też może wykonywać ten zawód. Tu każdorazowo musi być do-

konywana taka ocena, ponieważ są państwa, które w ogóle nie wprowadzają żadnych wymagań kwalifikacyjnych, jeśli chodzi o wykonywanie tego typu...

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy jeszcze są jakieś uwagi? Może Biuro Legislacyjne? Nie ma.

Poddaję pod głosowanie projekt ustawy.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (5)

Jednomyślnie przyjęty. Dziękuję bardzo.

Przerwa w pracy do godziny 13.00...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Panie Przewodniczący, proszę wyznaczyć senatora sprawozdawcę.)

Na sprawozdawcę może poprosimy pana senatora Knosale; to drobna sprawa.

O godzinie 13.00 jest posiedzenie wspólne z Komisją Ustawodawczą. Zachęcam wszystkich panów senatorów do punktualności. To będzie długie posiedzenie.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 50)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii